

## ONZ: IRAŃSKA ROPA FINANSUJE WOJNĘ DOMOWĄ W JEMENIE

---

Szyccy rebelianci Huti w Jemenie otrzymują nielegalne dostawy paliwa z Iranu, a zyski z jego sprzedaży przeznaczają na finansowanie zbrojnego konfliktu - alarmują eksperci w raporcie przedstawionym Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Autorzy dokumentu, do którego w piątek dotarła agencja Associated Press, wskazują, że paliwo było załadowywane w irańskich portach przy użyciu sfałszowanej dokumentacji w celu uniknięcia inspekcji ONZ, a "dochody ze sprzedaży paliwa były przeznaczane na działania wojenne Hutich".

Już w poprzednim raporcie zwracano uwagę, że Iran narusza nałożone przez ONZ embargo na dostawy broni, dostarczając Hutim pociski i drony. Iran wielokrotnie odrzucał oskarżenia o udzielanie jemeńskim rebeliantom wsparcia wojskowego.

Eksperci wskazują, że w 2018 roku wzrosło zagrożenie dla komercyjnego ruchu statków, ponieważ Huti "wykorzystywali zaawansowaną broń, taką jak antyokrętowe pociski manewrujące i morskie improwizowane urządzenia wybuchowe, przeciwko statkom komercyjnym na Morzu Czerwonym".

Wśród zaatakowanych statków znalazła się jednostka transportująca pszenicę, co zagroziło dostawom pomocy humanitarnej i podniosło koszt transportu do Jemenu, a także dwa saudyjskie tankowce przewożące łącznie 4 mln baryłek ropy, co groziło katastrofą ekologiczną.

Wykorzystywanie dronów dalszego zasięgu pozwoli Hutim na przeprowadzanie ataków w głębi terytorium Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, dwóch kluczowych sojuszników w koalicji atakującej Hutich w Jemenie - zaznaczono w raporcie.

Eksperci mówią też o "powszechnych naruszeniach" międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa człowieka zarówno przez Hutich, jak i dowodzoną przez Rijad koalicję wspierającą jemeński rząd.

Przez naloty koalicji i masowe wykorzystywanie przez Hutich materiałów wybuchowych cierpi w dużej mierze ludność cywilna i budynki o charakterze cywilnym, takie jak szpitale i szkoły - ostrzega raport. Mowa jest o "powszechnych arbitralnych aresztowaniach i zatrzymaniach, wymuszonych zaginięciach, złym traktowaniu i torturowaniu zatrzymanych".

Autorzy raportu piszą, że Jemen pozostaje "głęboko podzielonym" krajem zbliżającym się do katastrofy humanitarnej i gospodarczej oraz pogrążonym w konflikcie, w którym żadna ze stron nie wydaje się bliska zwycięstwa.

Jemen pogrążony jest w chaosie od 2011 roku, gdy społeczna rewolta położyła kres wieloletnim dyktatorskim rządów prezydenta Alego Abd Allaha Salaha. Konflikt nasilił się, gdy w marcu 2015 roku

interwencję w Jemenie rozpoczęła Arabia Saudyjska. Jemeński konflikt zbrojny jest przez wielu postrzegany jako wojna zastępcza, prowadzona przez szyicki Iran i sunnicką Arabię Saudyjską w rywalizacji o dominującą pozycję w regionie.

ML/PAP